

# Jak lepiej jeździć konno

**W czym tkwi problem?**

**dosiad • oddziaływanie • rozluźnienie • skoki**



**Christoph Hess, Petra Schlemm**

KSIĄŻKA Z PŁYTĄ

**DVD**  
VIDEO

**GALAKTYKA**



# Jak lepiej jeździć konno

**W czym tkwi problem?**

**dosiad • oddziaływanie • rozluźnienie • skoki**

Przekład z języka niemieckiego  
Maurycy Merunowicz

**Christoph Hess, Petra Schlemm**

**GALAKTYKA**

Tytuł oryginału: *Besser Reiten – Wo ist das Problem?*  
Copyright © 2005 FNverlag der Deutschen Reiterlichen Vereinigung GmbH,  
which improves this edition of „Besser Reiten – Wo ist das Problem?“  
ISBN wydania oryginalnego: 978-3-88542-476-5 (książka), 978-3-88542-842-8 (DVD)  
All rights reserved.

© for the Polish edition: Galaktyka Sp. z o.o., Łódź 2008  
90-562 Łódź, ul. Łąkowa 3/5  
tel. +42 639 50 18, 639 50 19, tel./fax 639 50 17  
e-mail: [info@galaktyka.com.pl](mailto:info@galaktyka.com.pl); [sekretariat@galaktyka.com.pl](mailto:sekretariat@galaktyka.com.pl)  
[www.galaktyka.com.pl](http://www.galaktyka.com.pl)  
ISBN: 978-83-7579-053-5  
Wydanie I, dodruk 2014

Konsultacja: *Elżbieta Morciniec*  
Redakcja: *Elżbieta Derelkowska*  
Korekta: *Magdalena Kryścińska*  
Redakcja techniczna: *Małgorzata Kryszkowska*  
Redaktor prowadzący: *Marek Janiak*  
Zdjęcia: *Spis autorów na stronie 142*  
Projekt okładki: *Artur Marcinkowski*  
DTP: *Jakub Kabała*  
Druk: *Abedik S.A.*

Księgarnia internetowa!!!  
Pełna informacja o ofercie, zapowiedziach i planach wydawniczych.  
Zapraszamy  
[www.galaktyka.com.pl](http://www.galaktyka.com.pl)  
kontakt e-mail: [info@galaktyka.com.pl](mailto:info@galaktyka.com.pl); [sekretariat@galaktyka.com.pl](mailto:sekretariat@galaktyka.com.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone. Bez pisemnej zgody Wydawcy książka nie może być powielana ani częściowo, ani w całości. Nie może też być reprodukowana, przechowywana i przetwarzana z zastosowaniem jakichkolwiek środków elektronicznych, mechanicznych, fotokopiarskich, nagrywających i innych.

## Spis treści

Strona	
6	Wstęp
8	Osiem kroków
10	I. Harmonijny balans
17	II. Gaz i hamulec
19	III. Lepszy dosiad
48	IV. Skuteczniejsze oddziaływanie
84	V. Więcej rozluźnienia
116	VI. Lepsze skoki
139	Spis haseł



*Wycucie w jeździe konnej jest podstawą komunikacji: z koniem, z własnymi odczuciami, z instruktorem. Jeżeli mają Państwo inne doświadczenia i przeświadczenia albo pytania lub problemy – prosimy o kontakt mailowy: [ausbildung@fn-dokr.de](mailto:ausbildung@fn-dokr.de).*

*Przesyłane treści będą gromadzone w celu wykorzystania w ewentualnym nowym wydaniu albo kontynuacji niniejszej książeczki.*



## IV. Skuteczniejsze oddziaływanie

„Jazda do przodu, zatrzymania, zmiana kierunku w prawo, zmiana kierunku w lewo – to właściwie wszystko, o co w jeździectwie chodzi”. W tak prosty sposób przedstawia to czołowy jeździec australijski Andrew Hoy, kilkakrotny mistrz olimpijski i zwycięzca wielu poważnych zawodów we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Poprzez udoskonalanie opisanych elementów jeździectwo staje się umiejętnością i wreszcie sztuką. Koń jest żywą istotą, którą należy szanować i traktować z miłością. Jednocześnie powinien

być dobrze ujeżdżony i poddawać się w każdej sytuacji kontroli jeźdźcy, aby jazda nie stała się niebezpieczna oraz aby sprawiała radość obu partnerom: jeźdźcy i jego koniowi. Ideał, do którego należy dążyć, został wyczerpująco opisany w literaturze hipologicznej i podręcznikach jazdy konnej na całym świecie. Jednak z obserwacji placów jeździeckich wynika, że rzeczywistość nierzadko daleka jest od tego ideału. Stawiane w niniejszym rozdziale pytania dotyczą skuteczniejszego oddziaływania jeźdźcy na konia.

## 1. Mój koń nie reaguje na wodze. Jak sobie z tym poradzić?

Umiejętność nawiązania właściwego kontaktu z pyskiem konia jest kwestią kluczową, wymagającą starannego wyszkolenia jeździeckiego. Wielu jeźdźców uważa, że właściwe jeździectwo zaczyna się dopiero wtedy, kiedy koń „idzie na wodzach”. Tymczasem harmonijna współpraca jeźdźca i konia rozpoczyna się znacznie wcześniej. Jeżeli nie zostanie ona odpowiednio ukierunkowana, trudno oczekiwać, aby koń przyjął kontakt. Także tu obowiązuje zasada stopniowania zadań od łatwych do trudnych.

Ułatwić zadanie może wodza pomocnicza; nie jest ona świadectwem nieporadności jeźdźcy, lecz – jak sama nazwa wskazuje – pomocą do osiągnięcia celu. Warto polecić wypinacz trójkątny lub wypinacz podwójny, stopniowo wydłużany w trakcie pracy do czasu, aż stanie się zbędny. Koń idący pewnie na wodzach najlepiej uczy jeźdźca właściwego wyczucia. Na koniach sprawiających pod tym względem problemy młody jeździec powinien zacząć jeździć nieco później.

### Wskazówka:

*Wskazana jest jazda po łukach, praca na kole we wszelkich wariantach, stopniowe przechodzenie do jazdy po liniach prostych. W tej fazie pracy dużą rolę odgrywa wsparcie obserwującego instruktora.*

### Uwaga!

*Działanie wodzy w żadnym razie nie może dominować. Nie można ciągnąć – ciągnięcie znieczula pysk. U konia opierającego się permanentnie działaniu wodzy rozwija się wadliwa muskulatura szyi i grzbietu. Jednocześnie koń stawia mentalny opór jeźdźcowi i staje się niechętny. Z kolei jeździec nabiera niewłaściwego wyczucia działań aktywizujących i wstrzymujących.*

## 2. Mój koń źle chodzi na wodzach w prawo. Jak temu zaradzić?

Podobnie jak wśród ludzi są prawo- i leworęczni, tak niemal każdy koń ma swoją „lepszą” i „gorszą” stronę. Z tym my, jeźdźcy, musimy się pogodzić i przygotować się na to. Czy zawsze chodzi o tę samą stronę? Jeśli zjawisko to występuje na przemian raz z lewej, raz z prawej strony, to mamy sytuację w jakimś sensie pozytywną. Z punktu widzenia teorii jeździec-

stwa przyczyna niemal zawsze leży w tym, że koń w niewystarczającym stopniu przyjmuje łydkę wewnętrzną. W takiej sytuacji jeździec często usiłuje sobie pomóc zbyt silnym działaniem wodzy wewnętrznej. W efekcie szyja zostaje przesadnie skręcona do wewnątrz, co uniemożliwia koniowi prawidłowe zgięcie. Niekiedy problemem jest krzywy dosiad jeźdźcy.

### Wskazówka:

*Należy najpierw pracować na „dobrą” stronę, dopiero potem na trudniejszą. Daje to koniowi i jeźdźcowi szansę doświadczenia pozytywnego uczucia ruchu i przeniesienia go następnie na „słabszą” stronę. Nie wystarczy kontrolowanie przez jeźdźcę w lustrze prostego dosiadu z boku, potrzebna jest jeszcze kontrola instruktora z przodu i z tyłu, czy przypadkiem mimowolne zgięcie w biodrze nie powoduje przeciwnego działania ciężarem ciała.*

### Uwaga!

*Nie należy przeceniać problemu i traktować go jako powodu do ciągłej i bezsensownej konfrontacji z koniem. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest dalsza cierpliwa i skoncentrowana praca nad rytmem, rozluźnieniem i przyjęciem wędzidła oraz gimnastykowanie konia.*

## 3. Mój koń nie chce przyjąć wędzidła. Jak to osiągnąć?

Przyjęcie przez konia kontaktu rozpoczyna się od aktywności zadu, pobudzającego działaniami jeźdźcy do większego zaangażowania i przyjmowania większego ciężaru. Obiektywnie ciężka masa konia „przenoszona” jest subiektywnie lekko do jego pyska dzięki elastycznym ruchom grzbietu. Jeździec odczuwa to jako

„wciąganie” w ten miękki, sprężynujący ruch. Koń wyciąga szyję do ręki jeźdźcy, szukając wędzidła i kontaktu. Zatem kontakt jest czymś więcej niż tylko „złączem” między ręką jeźdźcy a pyskiem konia. Dążąc do tego, jeździec musi aktywizować konia obiema łydkami i obustronnie dociążającym dosiadem, utrzymując rytm

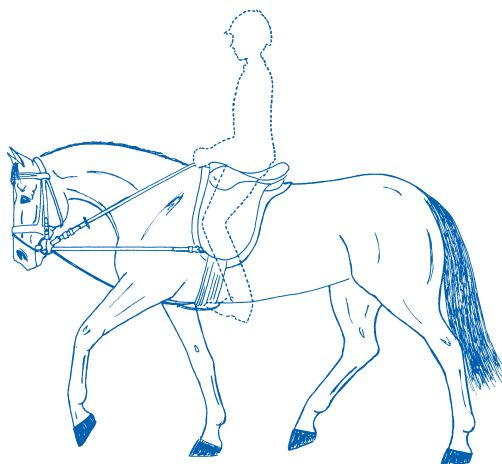


i nie przyspieszając. Ręka powinna czekać. Za pomocą wypinacza trójkątnego lub zwykłego nawet początkujący jeździec jest w stanie wskazać koniowi drogę w przód – w dół. Pomocne może być także lonżowanie z wycuciem na wodzy pomocniczej o odpowiedniej długości. Jeździec nie tylko musi pozwolić koniowi

„przyjść do ręki”, ale również ułatwić mu to i przekonać, że tylko taki kontakt jest właściwy i przyjemny, a więc należy do niego dążyć. Decydującym warunkiem osiągnięcia tego celu jest wrażliwa, niezależna od dosiadu ręka jeźdźca, do której koń ufnie dochodzi.

### Wskazówka:

*Należy dużo jeździć po łukach z tendencją w przód – w dół i zwracać szczególną uwagę na przyjęcie tydki przez konia. Koń nie może być obojętny na tydkę ani reagować na nią przesadnie. Celem jest uzyskanie większej gotowości konia do wyciągania szyi w kierunku ręki jeźdźca.*



*Prawidłowo umocowany wypinacz trójkątny*

### Uwaga!

*Niektóre konie z racji swojej budowy mają trudności lub wręcz nie są w stanie przyjąć kontaktu w formie opisywanej w podręcznikach. Problemy mogą im sprawiać silne ganasze, krótka szyja czy bardzo stromy zad. Uzyskanie prawidłowego kontaktu możliwe jest tylko po długim szkoleniu. Wymaga to mniej więcej roku przy założeniu, że praca ujeżdżeniowa prowadzona jest zgodnie z obowiązującymi zasadami. Z końmi mającymi problemy z przyjęciem prawidłowego kontaktu z racji budowy, rasy, temperamentu lub długotrwałego niewłaściwego jeżdżenia należy pracować, wykorzystując wodze pomocnicze (wypinacze zwykłe lub trójkątne o odpowiedniej długości, tzn. nie za krótkie). Pozwalają one uzyskać stały kontakt ręki jeźdźca z pyskiem konia.*

**Patrz także:**

**Rozdział V: pytania 1, 3**



*To uaktywnia: jazda w terenie zdecydowanym galopem w grupie*

## 4. Mój koń jest leniwy i oporny. Jak pobudzić u niego motywację?

Na początek pytanie na pytanie: Czy koń zna pomoce aktywizujące? Jeżeli koń nie przyjmuje łydki, trzeba użyć bata – raz, krótko i zdecydowanie, a nie stale nim poklepywać. Jeżeli koń stawia duży opór, po-

mocne jest wykorzystanie instynktu stadnego. W celu zwiększenia motywacji konia należy urozmaicać trening – konie również mogą być znudzone.

### Wskazówka:

*Sklaniając konia do natychmiastowej reakcji na łydkę, można czasem zaryzykować gwałtowny skok w przód (wtedy ręka jeźdźca koniecznie musi pójść do przodu, a on sam musi podążyć za ruchem konia). Receptą na sukces są przejścia: najpierw z zatrzymania do stępa, następnie ze stępa do kłusa i wreszcie z kłusa do galopu. Podczas przejść koń powinien się nauczyć natychmiastowej reakcji na pomoce aktywizujące. Należy ograniczać się do krótkich nawrotów, bez monotonnego kłusowania i galopowania. Trzeba też stosować urozmaicenie w formie pracy rozluźniającej w kłusie anglezowanym i półsiadzie, ewentualnie także – dla pobudzenia – jazdę w terenie w grupie.*

### Uwaga!

*Ciągłe stosowanie ostróg i bata nie uwrażliwia konia, a wręcz przeciwnie – otępia. Trzeba tak szkolić konia, aby dobrze się czuł pod jeźdźcem. Wtedy sam będzie chętnie szedł do przodu i nie będzie się ociągał.*

**Patrz także:**

**Rozdział III: pytanie 2**

1. Tendencja „w przód” jest ważniejsza od tendencji „w tył”. Najważniejsze jest zaufanie konia do ręki jeźdźca.
2. Jeżeli koń jest oporny, nie zawsze wynika to z braku pomocy aktywizujących. Często jeździec nieświadomie utrudnia koniowi aktywny ruch do przodu przez brak elastyczności dosiada i twardą rękę. Tym samym pozbawia konia przyjemności ruchu w przód.

## 5. Mój koń „ucieka”. Jak go skuteczniej „trzymać”?



*Typowa pozycja asekuracyjna na koniu ciągnącym: amazonka przechyla się do przodu, „ciągnie” za wodze i odstawia tydki. Koń „ucieka” spod niej*

W przypadku konia pobudliwego szczególnie ważne jest jechanie od tyłu do przodu, aby uzyskać kontakt. Brzmi to paradoksalnie, ale tak właśnie jest. Chcąc działać aktywizująco, jeździec musi mieć tydki przyto-

żone z wyczuciem do boków konia. Należy to od czasu do czasu kontrolować w lustrze, ponieważ na koniu pobudliwym jeździec instynktownie odstawia tydki. Wyczucie boków konia ułatwia skrócenie strzemion.

### Wskazówka:

*Przyłożonymi tydkami można „głaskać” ostrożnie boki konia w górę i w dół. To uspokaja i rozluźnia konie pobudliwe. Ustępowanie od tydki najpierw w stępie, potem w kłusie przyzwyczajają konia do jednostronnie aktywizującej tydki. Wszystko to przygotowuje konia do przyjęcia tydki aktywizującej do ruchu naprzód.*

### Uwaga!

*Zbyt krótkie i mocno zamknięte wodze działają na konia jak na człowieka kaftan bezpieczeństwa, przed czym koń usiłuje się za wszelką cenę bronić. Wyzwała to w koniu instynkt ucieczki, ujawniający się właśnie w „uciekaniu od ręki”.*

## 6. Mój koń bije zadem (koźtuje). Jak temu zapobiec?

Koń jest zwierzęciem z natury płochliwym i często najchętniej porusza się galopem. Jeździec musi umieć przewycięzać strach i od czasu do czasu energicznie galopować przed siebie. Kiedy koń zaczyna wybijać zadem lub robić „baranie skoki”, w żadnym razie nie należy ze strachu pociągać za wodze, usiłując go zatrzymać. Bicie zadem może mieć dwie różne przyczyny: nadmiar energii albo frustrację, co

koń rozładowuje w ten właśnie sposób. Zachowania tego, z małymi wyjątkami, nie należy jednak traktować jako agresji w stosunku do jeźdźcy. Najlepszą reakcją na bicie zadem jest lekko odciążający dosiad ujeżdzeniowy, przy czym siedzenie pozostaje przy siodle, a łydki energicznie egzekwują ruch do przodu. Nie należy przyjmować przesadnie lekkiego dosiada. Głowa konia powinna być cały czas w górze.

### Wskazówka:

*Trzeba wymagać od konia zmian tempa. Należy zasadniczo dyktować nieco wyższe tempo niż to, na jakie koń ma ochotę. Konie w pełnym biegu na torze wyścigowym nigdy nie biją zadem.*

### Uwaga!

*Po kilku dniach przestoju nie należy wyjeżdżać w teren od razu, a dopiero wtedy, kiedy koń znajdzie się pod kontrolą jeźdźcy na dużym placu. Nigdy (!) nie wracać do stajni galopem.*

## 7. Mój koń często się płoszy i uskakuje zniecka w bok. Jak temu zaradzić?



Koń jako zwierzę z natury płochliwe usiłuje w przypadku niebezpieczeństwa instynktownie uciekać. Do problemu należy podejść świadomie i ze spokojem, wykorzystując w razie potrzeby instynkt stadny, tzn. przechodząc obok takiego „zagrożenia” za spokojnym koniem prowadzącym. Skuteczne jest wykonywanie ustępowania od łydki, a później łopatki do wewnątrz, z odstawieniem konia od „zagrożenia”. Najczęściej przesadna płochliwość konia ustępuje w miarę wzrostu posłuszeństwa ogólnego. Niektóre konie są bardziej płochliwe niż inne, a najlepszym na to lekarstwem jest praca ujeżdzeniowa.

## Uwaga!

*W żadnym razie nie należy karać konia za płochliwość, bo prowadzi to do dodatkowych skojarzeń negatywnych. W przypadku koni płochliwych jeździec musi okazywać szczególną pewność siebie – mimo że być może jej wcale nie odczuwa.*

**Cierpliwość i wytrwałość** to szczególnie ważne cechy jeźdźcy w kontaktach z końmi. Z drugiej strony konie mogą niekiedy odbierać i wykorzystywać zbyt wiele wyrozumiałości jako brak zdecydowania i pewności jeźdźcy, co prowadzi do ignorowania pomocy. Pod tym względem konie przypominają dzieci, sprawdzające, czy wydane polecenie należy traktować poważnie. Dlatego koń młody albo – jak w tym przypadku – płochliwy potrzebuje zdecydowanego i pewnego siebie jeźdźcy.

## 8. Mój młody koń płoszy się zawsze w tym samym miejscu na placu. Jak skłonić go do przejścia obok tego „stracha”, mimo że nie zna jeszcze działania krzyża i tydek?

Należy zacząć „dyplomatycznie”, poruszając się po bezpiecznej strefie placu, tzn. przejeżdżając obok źródła zagrożenia na trzecim, a nawet czwartym śladzie. Potem stopniowo i powoli zbliżać się do niego w ramach regularnej pracy.

Początkowo nie reagować w szczególny sposób na napięcia i objawy płochliwości konia, jadąc spokojnie dalej.

Często koń staje się nerwowy, wiedząc, że w tym konkretnym miejscu na placu będzie szarpany za pysk albo nawet karany. Jednym z pierwszych zadań wymagających wypracowania z młodym koniem jest posłuszeństwo na tydkę w stępie. Zaakceptowanie przez konia działania tydek umożliwi przejechanie obok źródła zagrożenia.

## Wskazówka:

*Obok miejsca budzącego niepokój konia należy przejeżdżać stępem, a później klusem, wykorzystując w razie potrzeby konia prowadzącego. W trakcie dalszej pracy trzeba stosować pomoce jak w ustępowaniu od tydki, z ustawianiem głowy konia w kierunku przeciwnym do strony budzącej niepokój. Należy konia często chwalić i nie bać się nagradzania nawet za drobne sukcesy. Podbudowuje to zaufanie konia do jeźdźcy.*

## 9. Moja klacz przesadnie boi się wszystkiego, co jest na ziemi – zwłaszcza w terenie. Wszędzie widzi zagrożenie. Wymyka mi się spod kontroli z powodów, których nie rozumiem.

Tego, co jest na ziemi, boją się zwłaszcza konie wrażliwe i bardzo ostrożne. Reagują na każdy cień i każdą nierówność terenu. W zasadzie jest to zjawisko pozytywne, a nie nieposłuszeństwo, na-

wet jeżeli sprawia jeźdźcowi poważne kłopoty. Sytuację poprawić może tylko wzrost zaufania pomiędzy koniem i jeźdźcem i coraz większe posłuszeństwo w pracy ujeżdżeniowej.

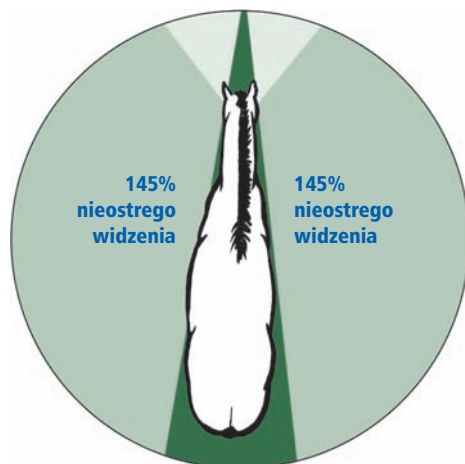
### Wskazówka:

Należy zacząć od opanowywania „groźnych” sytuacji w towarzystwie innego zrównoważonego konia. Najskuteczniejsze rozwiązanie to jazda na koniu płochliwym obok konia towarzyszącego, a nie za nim.

### Uwaga!

Chcąc uniknąć negatywnych skojarzeń konia o wrodzonej ostrożności z określonymi powodami do strachu, nie można go w takich sytuacjach w żadnym razie karać. Należy zachować spokój i jechać dalej, jak gdyby nic się nie wydarzyło – nawet jeżeli jest to dla jeźdźcy trudne. Pole widzenia konia jest inne niż u człowieka, dlatego też koń postrzega wiele rzeczy inaczej niż jeździec.

67% przestrzennego widzenia



3% niewidoczności

Ogólne pole widzenia oraz przy podejściu do odskoku



## 10. Mój koń przejawia silny instykt do ucieczki, zwłaszcza przy hałasie. W drodze na plac do jazdy już nieraz znalazłem się w niebezpiecznej sytuacji.

Ucieczka jako reakcja na bodźce akustyczne nie jest w przypadku płochliwego z natury konia niczym wyjątkowym. W takiej sytuacji pomocne są tylko pewny dosiad jeźdźca i uspokajanie głosem. Należy

w miarę możliwości jeździć na plac w towarzystwie drugiego konia, ponieważ obniża to zwykle próg pobudliwości konia płochliwego, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa.

### Wskazówka:

*Na ucieczkę konia nie należy reagować ostrym działaniem wodzy, lecz – o ile jest to możliwe bez narażania się na niebezpieczeństwo – pozwolić mu przegalopować kilka metrów, po czym zatrzymać, uspokajając go głosem. O ile teren to umożliwia, dobrze jest wejść na koło: wtedy najłatwiej dokonać regulacji tempa konia.*

### Uwaga!

*Jedno- lub dwukrotne przeciwiczenie nie wystarczy. Jeździec musi się nastawić na długotrwały proces uczenia się konia. Pewną pociechą może być fakt, że z upływem lat większość płochliwych koni się uspokaja.*

## 11. Mój koń nie reaguje na tydkę. Jak go na nią wyczulić?

Wynika to często z błędu jeźdźca, który – być może nieświadomie – zbyt silnie dzia-

ła ręką, powstrzymując konia wodzami.

### Wskazówka:

*Trzeba wykonać paradę, po czym ruszyć ze stój stępem. Należy to ćwiczyć tak długo, aż koń będzie ruszał od napięcia mięśni. Na początku działać pomocami aktywizującymi energicznie, aby koń nauczył się je akceptować. Stopniowo zmniejszać siłę nacisku, dążąc do bardziej subtelnej oddziaływania.*

### Uwaga!

*Ciągłe aktywizowanie ostrogami znieczula konia. Tydek lepiej użyć raz a zdecydowanie, niż nieustannie i bez wyraźnego skutku. Jeżeli z czasem reakcja konia na tydkę słabnie, należy mu znów energicznie przypomnieć, że ma iść do przodu.*

**Patrz także:**

**Rozdział III: pytanie 2, 3**

## 12. Mój koń nie daje się kontrolować i nie przyjmuje wodzy.

Działania wodzy są zawsze zależne od działań tydek i dosiadu. Jeżeli koń nie akceptuje tydki albo jeździec w ogóle nie używa tydek, wówczas nie będzie również reakcji na działanie wodzy.

W takiej sytuacji warto dokonać krytycznej analizy, zadając sobie pytania: Czy mój dosiad jest wystarczająco zrównoważony? Czy nie ciągnę nieświadomie za wodze?

### Wskazówka:

*Można umocować na przednim łęku rzemyk i podczas jazdy trzymać go małym palcem jednej ręki, żeby kontrolować trzymanie wodzy. Taki rzemyk musi być nieco dłuższy od zwykle stosowanego rzemyka asekuracyjnego, aby ręka znajdowała się w prawidłowej pozycji. Skuteczna jest także częsta jazda z wodzami w jednej ręce.*

### Uwaga!

*Wodze stanowią jedynie przeciwwagę dla działań dosiadu oraz tydek i nie mogą w żadnym razie dominować.*

**Patrz także:**

**Rozdział III: pytanie 2, 3**

## 13. Mój koń zupełnie się nie zgina. Jak poprawić działanie pomocy?

Doprowadzenie do prawidłowego zgięcia konia jest zadaniem trudnym. Należy zacząć od jazdy po możliwie dużych łukach, a narożniki wyjeżdżać łagodnie, zwracając szczególną uwagę na wodzę

wewnętrzną, którą podświadomie czasem za bardzo się napina. Należy ją na przemian nabierać i odpuszczać, ewentualnie działać nią wskazująco w bok.

### Wskazówka:

*Trzeba zginać konia tylko za pomocą dosiadu i tydek. Bardzo wyraźnie dociążyć strzemień wewnętrzną, bez załamywania biodra wewnętrznego i zsuwania się na jedną stronę. Siedzieć centralnie i próbować zgiąć konia wokół tydki wewnętrznej. Rola wodzy wewnętrznej ma być świadomie drugoplanowa.*



*Czujny instruktor pomaga jeźdźcowi w wyrobieniu właściwego wyczucia ustawienia i zgięcia konia*

## Uwaga!

W procesie szkolenia konia i jeźdźca należy świadomie wyjeżdżać konia wewnętrzną tydką na zewnętrzną wodzę. Zgięcie konia wypracowuje się prawidłowym działaniem tydki wewnętrznej. Ograniczająca zewnętrzna tydka przyczyni się stopniowo do uzyskania lepszego zgięcia wzdłużnego. Bardzo dobrą okazją do doskonalenia zgięcia są narożniki placu – każdy z nich to ćwierćwolta.

Prowadzenie konia polega na wjeżdżaniu tydką wewnętrzną na wodzę zewnętrzną!



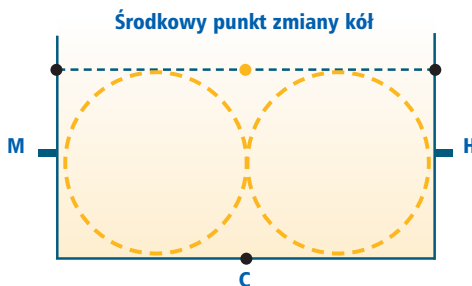
## 14. Mój koń z trudnością się ustawia, zgina i kładzie się na rękę.

Konie o sylwetce prostokątnej często mają problemy z samoniesieniem oraz prawidłowym ustawieniem i zgięciem. Aby przekonać się, czy chodzi tu o problem szkoleniowy, czy o trudności wrodzone, należy obserwować konia biegającego luzem. Czy poruszając się luzem, koń porusza się pewnie, lekko i wyniośle, czy też jest

raczej spięty i bardziej usztywniony? W dążeniu do lepszego ruchu trzeba zawsze aktywizować zad. Jeżeli to się jeźdźcowi uda, koń przestanie się tak mocno „kłaść na rękę”. To pierwszy ważny krok, ułatwiający czy też w ogóle umożliwiający jeźdźcowi jazdę w ustawieniu i zgięciu.

## Wskazówka:

Trzeba wykonywać dużo przejeżdż, przy których w razie potrzeby można sobie pomóc batem. Działanie tydek powinno być dozowane, ale skuteczne. Dozwolone jest także delikatne szturchnięcie ostrogą. Jazda na ósemkach.



*Mala ósemka składająca się z dwóch 10-metrowych wolt*

Jak lepiej jeździć konno? Z pewnością wiele osób, rozsmakowanych w jeździe konnej zadaje sobie takie pytanie. Każdy chciałby rozwijać swe umiejętności, nie poprzestając na tym, do czego już doszedł. Ta książka z pewnością będzie pomocna w obraniu drogi do lepszej, bardziej świadomej, jazdy konnej. Jeździectwo to niekończąca się przygoda w doskonaleniu siebie i uzyskiwaniu coraz pełniejszego porozumienia z koniem. Jazdy konnej można się nauczyć tylko przez praktykę, ale czytanie wartościowych książek jest ważnym elementem uzupełniającym.

Wojciech Mickunas

Ta niewielka rozmiarami książka dwojga niemieckich autorów jest ze wszelkich miar godną polecenia pomocą praktyczną, swoistym przewodnikiem i poradnikiem, zarówno dla jeźdźców początkujących i zaawansowanych (nawet tych z wieloletnią praktyką i startujących w zawodach), jak i instruktorów oraz szkoleniowców.

Odpowiadając na liczne pytania w większości młodych adeptów jeździectwa, Christoph Hess i Petra Schlemm dokonują precyzyjnej analizy różnorodnych problemów pojawiających się w jeździeckiej codzienności i proponują ich logiczne, sprawdzone w praktyce, a jednocześnie proste i zrozumiałe rozwiązania. Konsekwentnie odwołują się do nadrzędnych zasad jeździectwa takich, jak zrozumienie psychiki i reakcji konia, pozyskiwanie jego zaufania, partnerstwo jeźdźcy i wierzchowca. Wiele uwagi poświęcają szkoleniu dosiadu, będącego podstawą skutecznego oddziaływania na konia. Ustosunkowują się do chętnie stosowanych środków pomocniczych (różne kielzna, wypinacze, czarna wodza), zarówno ułatwiających szkolenie konia i rozwiązywanie problemów, jak i skutkujących przeciwnie.

*Jak lepiej jeździć konno* to cenne wsparcie dla jeźdźcy i szkoleniowca, uwrażliwiająca na różne, wzajemnie powiązane i być może wcześniej niezauważane aspekty pracy z koniem.

redakcja miesięcznika *Świat koni*

ISBN: 978-83-7579-053-5



9 788375 1790535

